GODZIENNA

Nr 92. ROK 1833. SOBOTA 6 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Za donie: od wier: gr: 15

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hegrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	26 1, 300	+ 7,2	+ 3,0	Zachodni słaby	Pochmurno	
4. 12	„ 1, 705	9,0	1,7	„ średni	„	Deszcz
3	„ 2, 102	7,9	2,0	„ słaby	„	
9	„ 3, 716	+ 2,0	+ 1,8	Połd: wschodni mocny	„	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Wkrótce przybędzie do tuteyszey stolicy, wsławiony z doskonałości swojey drezdeński *Gabinet figur woskowych*, robionych z natury, z zachowaniem naydoskonalszém wszelkich rysów anatomii; — zawierający w sobie naśladowane z natury wizerunki w przyrodzoney postaci nayznakomitszych Monarchów europeyskich, i rozmaitych osób do tegoczesney historyi należących. — Szczególnieyszą zaś tego gabinetu własnością jest, że oczy ludzkie, które dotąd w woskowych figurach niedokładne, zamglonemi się wydawały, tak doskonale naśladują naturę, że patrzący aż do omamienia zachyconym zostaje. Wynalazca, zmarły niedawno mąż właścicielki gabinetu, Laurenty Manfroni, ośm lat pracował nad takowém udoskonaleniem swojego dzieła. — Mieysce widowiska ma bydź na salach Knotza.

POLSKA.

Warszawa 29 *Marca*.

Londyński dziennik dworu *Cort-Journal* (pismo poświęcone modzie) obliczył, że dobrze ułożone kłamstwo, powiedziane pod tajemnicą kilku naywięcéy wziętości mającym lekarzom Londynu i kilku trzpiotom stolicy, w przeciągu 24 godzin wiadome będzie 7963 osobom: można bydź pewnym, że naypierwszey soboty sam dziennik *Dworski* to kłamstwo umieści, w poniedziałek powtórzą je *Morning-Post* i *Herald*, w przyszły piątek *Constitutionel*; za dni 10 *Algemeine Zeitung*, a za 5 tygodni new-jorkski dziennik *Evening-Post*. Gdy kłamstwo to obiegnie tym sposobem cały świat czytający, przez to samo nabiera już niejako obywatelstwa prawdy i niewątpić o tem, że za lat 40 wspomną o niém dziejopisarze, odwołując się do tak licznych i niezawodnych, do współczesnych źródeł.

FRANCYA

Paryż 20 *Marca*.

Następująca jest osnowa przymówienia się Bergerona, obwinionego o zbrodniczy zamach w dniu 19 listopada roku zeszłego.

»Panowie Sędziowie Przysięgli! Gdy mnie doszła wiadomość o wytoczoném przeciw osobie mojey zaskarżeniu, pierwszą myślą mą było, sam i bez obrońców sprawiedliwości,

stawić się przed sądem waszym. Wsparty własném sumienim, (które mi powiada, że jestem poczciwym człowiekiem,) i nieskażoną młodością,— miałem zamiar, sądząc za niegodne naymnieyszey odpowiedzi zeznania świadków przeciwko mnie wywarte, ograniczyć się na wyrzeczeniu do was: »*Patrzcie tu i daycie wyrok.*»— Idzie tu bowiem, nietylko o moje życie, lub wolność osobistą, lecz oto, co tysiąc razy droższe mi jest nad życie,— o móy honor, honor całey rodziny w osobie mey zagrażony. Pewny wyroku uniewinnienia, radbym oskarżycielom moim odjąć wszelki pozór do utrzymywania: *Że morderca*, (o gdybyście wiedzieli, z jaką mi boleścią przychodzi wyrzec to słowo!) *może tylko talentowi obrońców winien swe ocalenie.*»— Jakby to większa lub mnieysza wymowność człowieka, była w stanie, uczynić mnie winnym lub niewinnym i wasze oczy tak dalece zaślepić, iżbyście na czole mordercy, nieskażone uczucia cnotliwego człowieka wyczytać mogli.— Takowemu atoli postanowieniu z mey strony, słusznie zarzucono: że w tey trudney do rozstrzygnienia sprawie, uniewinnienie moje, jest tylko rzeczą podrzędną, i że daleko ważnieyszą bydź się zdaje, wyjawić Publiczności, ciężki do pogodzenia z samym sobą sposób postępowania, jakiego w niey użyto.— Nieudolność moja w zręczney wymowie, doradziła mi, ażebym to zadanie, powierzył znanemu z talentów swoich mężowi, któryby je godnie rozwiązał. Ten ważny wzgląd jedynie, mógł mnie był spowodować, do przybrania sobie obrońcy. Dalekim jednak niechay będzie odemnie zamiar, abym miał krzywdą moją chcieć sprawić publiczne oburzenie; miałbym wprawdzie niewyczerpane źródło do czynienia wyrzutów, niechcę przecież korzyści mojego położenia nadużyć; położenie to, jest dla mnie tyle sprzyjające, że byłoby nawet z mey strony brakiem szlachetności umysłu, gdybym ztąd chciał dla siebie ciągnąć korzyści. Nadto uprzedził mię już sam prokurator jeneralny przykładem umiarkowania; pragnę więc puścić się drogą, przez niego zakreśloną.

»Wdniu 19 listopada, r. z. strzelono z pistoletu. Na co? kto? do kogo Otóż? jest tajemnica, którey odkrycia wyglądam; albowiem akt zaskarżenia, pomimo wszelkich usiłowań, niebył w stanie tego dokazać. Okazał się pozorny zamach, musiał więc i winowayca bydź wynalezionym. Głód i niedostatek prowadzą ludzi do zbrodni, — sprawca jey zatym, głodomorem bydź musiał. Dla tego słusznie utrzymywali świadkowie, że biednie był ubrany i mizernie wyglądał. — Ucieczka jego nawet, podług orzeczenia jedney z wyroczni, którąście tu słyszeli; miała bydź ułatwioną przez tłum ludzi, równie jak on biednie ubranych i mających fizognomije podeyrzane. — Po drodze przydać tu należy uwagę, że wszyscy świadkowie utrzymują, jakoby stali w bliskości sprawcy tey zbrodni, — gdzież się więc znaydować mogli jey wspólnicy? Władze sądowe miały w ręku mniemanych tych złoczyńców, między któremi podług woli, wybierać mogły. Prócz uwięzionych tuzinami, i wypuszczonych na wolność, znalazło się 4rech do pięciu, których za uprzywilejowanych morderców uważano, i z pomiędzy takowych, po długiém i troskliwém zgłębianiu, padł na mnie wybór; — mnie wzięto za naydogodnieyszego, ponieważ jestem blady i chuderlawy. Na próżno w pierwszym 13stodniowém śledztwie, w niezaprzeczonym sposobie udowodniałem niewinność moję; — na próżno bliskie moje wypuszczenia na wolność było mi zapowiadane; — daremnie wszyscy świadkowie obecni na *Pont Royal*, którzy co do innych punktów tyle z sobą sprzecznemi byli, podawali wiek sprawcy pomiędzy 25 i 35 latami,— próżno większa ich część twierdziła, że złoczyńca miał wielkie faworyty i strzępiasty podbrodek, dwie ważne okoliczności, które odemnie nawet cień podeyrzenia oddalają;— musiano, niechay co chce kosztuje, dostarczyć sobie przecie zbrodniarza, — nieznaleziono nikogo, — a ja byłem blady i chuderlawy.— Dla nadania jakiegoś pozoru prawdy skardze, przywołano świadków, jakiemi są: Collet, Cantineau, Pani Eduard, Janety, Danlier i tym podobni. Żadne z tych nazwisk, niebyło mi w pierwszych trzech tygodniach uwięzienia mojego objawione, do którego tylko dały powód, potwarcze oskarżenia dragona Vieussain, i policyanta Carlier. Przyjmując wszystkie te podania, z prawdziwą skwapliwością, niezawadziwszy się nigdzie o niepodobieństwo do prawdy, dowiodła inkwizycya, jak sama była bladą i chuderlawą. — Prokurator jeneralny, z właściwą sobie bystrością rzutu oka, widział dobrze: iż morderstwo improwizować się nieda, — że sprawca takiey zbrodni, musi już sobie do niey zawczasu,

jakąś drogę utorować. Dla tego to, w zamiarze, którego tu bliżey niechcę skreślać, na długi czas przed rozpoczęciem processu, ogłoszono w dziennikach akt oskarżenia; *(umieszczony już w Numerze 50 tegoroczney gazety krakowskiey,)* w którym za pomocą mnóstwa błędnych przytoczeń, starano się niekorzystny przeciwko mnie wzbudzić przesąd, i imie moje skalać zbrodnią. Ale następująca konkluzya sama przez się uniewinniła mnie: »*Wszystko dowodzi, iż Bergeron był zdolny, rozwinąc plan morderstwa, i wykonać.*«— Tym to sposobem, udzielono mi w zupełney formie patent na mordercę. A przecież, owe twierdzenia, które mi kładą w usta, są tylko ubogą chełpliwością, niegodną mnie; są to nieznaczne rozumowania, bardziey człowieką zmysłów pomieszanych, niż zbrodniarza odznaczające. Inny, również bezzasadny zarzut przeciwko mnie, zasadza się na niektórych zanadto wolnych odpowiedziach, które sędziemu instrukcyjnemu dawać miałem. Niewierzcie Panowie moi, ażebym ze wstydu lub obawy, miał ukrywać moje uczucia. Nie! tysiąc razy powtórzę, nie! porzuciłbym natychmiast me uczucia, gdybym miał nayinnieyszy powód wstydzić się za nie; — a ja niemi chlubić się pragnę. Tak wyznaję w głos, że jestem radykalista, i t. d. — *(Tu Bergeron wyznaje swe pryncypia republikanckie w sposobie właściwym ludziom tego rodzaju, i kończy tak:)* Panowie moi! jestem z przyrodzenia żywego temperamentu, i lekkiey myśli, — ale serce mam dobre, i zaiste powinno wam bydź trudno pojąć, jak można było na prawdę posądzić mnie o zbrodnię, jeżeli ta miała rzeczywiście bydź popełnioną. Nieczuję w sobie siły, do zbijania zarzutów prokuratora jeneralnego; wasza mądrość, i objaśnienia dane wam przez moich obrońców, są mi dostateczną rękoymią, że wasze przekonanie niczém zachwiać się nieda. Tak, serca wasze, ani wątpić, już sprawę moję rozstrzygnęły; pewny jestem że sobie mówicie w duchu: »*Oskarżony jest człowiekiem honoru, ale nie zbrodniarzem.*« Panowie! z ufnością oczekuję od was mego wyroku.

Rozmaitości.

CO TO SĄ POSŁOWIE I MINISTROWIE PEŁNOMOCNI.

Gdy z kolei w izbie deputowanych Francuskiey roztrząsano budżet ministerstwa spraw zagranicznych, pensye pobierane przez różnych posłanników dyplomatycznych i urzędników tego wydziału, stały się przedmiotem silnych pocisków i uporczywey walki. Żarliwi przyjaciele oszczędności, których miliard wydatków, rządowych przeraża, sądzili: że ulżą krajowi, jeśli kilkadziesiąt tysięcy franków. z podanej okroją listy, a to kosztem pensyi biór dyplomatycznych, pensyi które tysiące rodzin utrzymnją i żywią. Zaprawdę, takiemi środkami chcieć kray od bankructwa ocalić, jest to samo, co mniemać że okręt przed którym się przepaści morskie rozwarły, bezpieczny do lądu przybije, jeżeli uleci gołąb, który się chroniąc przed burzą przyczepił się do masztu. Jakkolwiek okoliczuości te zdrowym mierzone rozsądkiem, bardzo jasno przedstawiają się oczom, przecież naPierania oppozycyi, na słabo broniących się kommissarzów królewskich, długo czyniły wątpliwem zwycięztwo.— W tem xiąże Broglie (minister spraw zagranicznych) wstępuje na mównicę i przez samo zdefinijowanie: Co to są posłowie i ministrowie pełnomocni? przeciwników rozbraja. Nie jestże to nowy dowód, że nayczęściey kłóciemy się dla tego, żeśmy się naprzód względem znaczenia wyrazów nieporozumieli?! — Jasność i trafność spostrzeżeń xięcia Broglie, stanowią niejako skreślenie treściwe całey dyplomacyi, niektóre z nich dla tego tu przytaczamy: »Jaki jest właściwy cel (pyta xiąże Broglie) posłannika dyplomatycznego? Naprzód, winien on bydź reprezentantem swojego rządu, na dworze Monarchy, przy którym zostaje, winien u ostatniego poznać siłę i rozciągłość całego zarządu, położenie krajn, względnie do ludności, względnie do środków i zamożności, któremi rozporządzać może, jednem słowem; winien on naydokładniey skreślić swojemu rządowi, cały tok interessów kraju obcego, charakter osobisty mężów wszelkiego wpływu, ich zamiary, zasoby jakiemi rozrządzają, przeszkody jakie napotykają, a przytem winien bydź zawsze przed osobami powyższemi w walce z posłannikami innych mocarstw. Tak to przez swego posła lub ministra pełnomocnego, rząd staje się obecnym niejako, tam gdzie go ci reprezentują.»

»Powtóre. Poseł lub minister pełnomocny, winien wszystkie, jakie tylko nadarzają się okoliczności, zwracać na korzyść rządu swo-

jego, winien w pewney mierze, przyswoić sobie udział w kiernnku spraw krajowych, przez należyte utrzymanie i popieranie powagi rządu przez siebie reprezentowanego, przez zręczne drogi perswazyi, niepomijając naymnieyszego wydarzenia, któreby mu w porę interwencyą nastręczyć mogło, tak iżby nietylko obecność mocarstwa, które go wysłało wystawiał, ale nadto i jego czynność, i jego ciągłą zabiegłość.«

»Aby dopełnić takich obowiązków, trzeba dziedziczyć nadzwyczayną giętkość umysłu, głoboką znajomość rzeczy i ludzi, długie nawyknienie w obcowaniu wyższych towarzystw, wiele dyskrecyi, a jeszcze więcey roztropności. Lecz przed użyciem, tych nadzwyczay rzadkich darów rozumu, należy jeszcze mieć względ na niezbędny i niepopadający żadnemu przesądzeniu warunek, aby osoba powołana do reprezentowania rządu swojego kraju, w kraju obcym, postawiona była na równey stopie, z osobami możnemi tego kraju i z posłannikami innych mocarstw, z któremi ciągłą ma toczyć walkę, aby będąc w możności iść za ich nawyknieniami, ciągle z niemi przestawała i z wszystkiemi jak nayściśley utrzymywała związki. Potrzeba, aby dom takiego reprezentanta, był środkiem, w którym kojarzą się wszystkie nowości dzienne, wszystkie interessa, tak iżby w każdym dniu w każdey nawet godzinie, odbijać się tam mogło wrażenie ogólne i wzajemne umysłów i wyobrażeń, aby tajemnica w każdey chwili schwycona i odkrytą bydź mogła.

»Poseł czy minister pełnomocny, stojący na niższney stopie względem osób, z któremi razem przeznaczony jest wpływ na losy mocarstw wywierać; nie potrafi nigdy wywiązać się należycie z powinności swojey. Poniża on bowiem przez to znaczenie swojego kraju, wyłącza go z polotu wyobrażeń i interessów, i jest niejako w przysionku tylko obszerney budowli, której wszystkie i nayskrytsze części znać należycie powinien. W takim położeniu posłannik dyplomatyczny, jakkolwiek wyższeby posiadał zdolności, nic zrobić dobrze nie potrafi, potajemne przepytywania i zwiady, a zatem środki dwóyznaczne i naymniey pewne, pozostaną mu tylko.«

»Jeżeli kray jaki pozbawia się wpływu dyplomatycznego w sposobie, jak dopiero nadmieniono, udając się do gróźb i terroryzmu, natenczas chwyta się nayuciążliwszych i razem nayniebezpiecznieyszych środków, gdyż w takim razie utrzymywać musi wielkim kosztem ogromne woyska. Mocarstwo postępujące tą drogą, łatwo oburza przeciwko sobie monarchów i ludy. Któż może przewidzieć wypadki woyny? Mimo waleczności żołnierzy, mimo biegłości w sztuce wodzów, mimo zasobów i sił krajowych, mogą zayść nieszczęśliwe wypadki, jak naprzykład 1814 i następnego roku. Konieczność dyplomacyi w właściwym tego wyrazu znaczeniu, to jest dyplomacyi zachowującey i ochraniającey, jest rzeczywistą oszczędnością.«

»Daley xiążę Broglie liczbami wykazuje, że dla powodów z samego powołania wynikających, pensye posłów nie wystarczają na konieczne wydatki, i że ci brak zwykle, z nadwerężeniem własnych majątków zastępują. Z tąd pochodzi, że osoby szczupłego mienia, puszczające się w dyplomatyczny zawod puszczają, się z pewnością: że nigdy wyższych jego dostojeństw nie posiędą, gdy tymczasem, jak Ludwik XVIII powiedział, każdy żołnierz w swoim tornistrze nosi marszałkowską buławę. Uszczuplać zatem bardziey jeszcze pensye ambassadorom, jest to gwałtem dążyć do instytucyi przeważnie arystokratyczney.

Na zakończenie powtarzamy, że według ostatniego postanowienia królewskiego we Francyi, posłannictwa dyplomatyczne dzielą się na cztery główne klassy. Do klassy pierwszy należą tak nazwani posłowie (*Ambasadeurs*) do drugiey klassy, posłowie pełnomocni (*Ministres plenipotentiaires*) do trzeciey rezydenci (*Residens,*) do czwartey pełnomocnicy (*chargés d'affaires.*)

Doniesienie.

Pałac z officynami, stayniami i wozowniami na Wesoły przy Krakowie położony, pod imieniem *na Angielskim*, znany, zalecający się z swego wygodnego mieszkania i przyjemnego położenia, jest do wynajęcia na lato lub rocznie, całkowicie lub częściowo. Mający chęć wynajęcia zechcą się porozumieć z właścicielką onego, tamże mieszkającą.

W niedzielę i w poniedziałek dla świąt Wielkanocnych, Gazeta niewyjdzie.